

# SB MAFFIJA, Za karę (Hotel Maffija 2)

Ona to robi jak za karę  
Dałem jej dłoń, a chciała palec  
Prawie o sobie zapomniałem  
I chciałem już umierać  
Lecz co by było dalej  
Ona to robi jak za karę  
Dałem jej dłoń, a chciała palec  
Prawie o sobie zapomniałem  
I chciałem już umierać  
Lecz sobie przypomniałem, że to jeszcze nie teraz  
On jej to robi jak za karę

Nie wytykaj mnie palcami  
Jeśli nie są ozdobione diamentami  
I nie rób z siebie ofiary  
Ja mogę dziś umierać  
I nie będę zapomniany

Moje serce jest zajęte, ej  
Dodzwoniło się po szczęście  
Nie wiedziałem, że tak będzie  
Zgubiłem do ciebie klucz  
I już go szukał nie będę

Z witamin wypłukane wjeżdżały nad ranem  
Nigdy nie zadawały pytań  
To nie przesłuchanie (ciszej)  
Sąsiedzi wszystko słyszeli przez cienką ścianę (życie)  
Sąsiedzi wszystko słyszeli przez Spotify  
Pamiętam o sobie  
Jedyniej osobie  
Która to wyśnione życie od dawna miała w głowie  
Zostałeś po drodze  
Ja ciągle na głodzie  
Sukcesu, wrażeń, miłości  
Chaina skutego lodem

Ona to robi jak za karę  
Dałem jej dłoń, a chciała palec  
Prawie o sobie zapomniałem  
I chciałem już umierać  
Lecz co by było dalej  
Ona to robi jak za karę  
Dałem jej dłoń, a chciała palec  
Prawie o sobie zapomniałem  
I chciałem już umierać  
Lecz sobie przypomniałem, że to jeszcze nie teraz  
On jej to robi jak za karę  
Pękło serce z lodu  
Te dziewczyny są tak piękne, znam jej setkę  
Dzięki bogu  
DM pełen dzi\*ek, ale nie wychodzę z domu  
Miłości prawdziwej chcę do zgonu  
Do mikrofonu śpiewać, że Kocham cię mocno  
Ale znowu bad, na szczęście też Kocham samotność  
Nocą liczę cash, piszę nowy wers  
Dlatego pieniądze się mnożą  
A kiedy spadnie ich deszcz  
Sam będę stał z parasolką  
Patrzę

Na nią na nią z góry  
Jakbym grał se w Tibię  
Kiedy ta pokusa patrzy mi w źrenice

Poliglotka tak włada językiem  
Skoczna, jakbym dziecięcemu grał na lirze

Nie znam słowa: nienawidzę  
Ochłoń mordo, pociąg napiął bice  
Jestem bigos jak John Arne Riise  
Kurwa lewą stroną, no bo w prawo wbite

Biorę buha, wóda bez popity  
Biorę szura, nawijam z kabiny (windy)  
Pocztówka z orbity  
Ta fleciara śle mi złe fluidy  
Z braku kwitu  
Długo się rozpędzał, jak Scooby-doo  
Łeb to zryło  
Farsz do bibuł  
Pomaga mi to  
Popijam pussy juice

Ona to robi jak za karę  
Dałem jej dłoń, a chciała palec  
Prawie o sobie zapomniałem  
I chciałem już umierać  
Lecz co by było dalej  
Ona to robi jak za karę  
Dałem jej dłoń, a chciała palec  
Prawie o sobie zapomniałem  
I chciałem już umierać  
Lecz sobie przypomniałem, że to jeszcze nie teraz  
Ona to robi jak za karę